

Sygnatura akt VIII Ga 6/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Krzysztof Górski

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant:st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w B.

przeciwko K. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 25 września 2014 roku, sygnatura akt XI GC 596/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że dodatkowo zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.109,25 zł (czterech tysięcy stu dziewięciu złotych dwudziestu pięciu groszy) z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP, liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 1.187,15 zł od dnia 13 listopada 2010 roku,

- od kwoty 2.922,10 zł od dnia 12 grudnia 2010 roku,

oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.400,93 zł (dwóch tysięcy czterystu złotych dziewięćdziesięciu trzech groszy) tytułem kosztów procesu;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 556,80 zł (pięciuset pięćdziesięciu sześciu złotych osiemdziesięciu groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 6/15

UZASADNIENIE

Powód (...) w B. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w W.) wniósł pozew przeciwko K. O. domagając się zapłaty 27.871,05 zł z umownymi odsetkami. W uzasadnieniu podniósł, że roszczenie wynika z zawartej przez strony umowy leasingu, której integralną część stanowiły ogólne warunki umowy (OWUL). Wskazywał, że poza zapłatą nieuiszczonych opłat leasingowych oraz opłat wymagalnych w związku z rozwiązaniem umowy, na podstawie § 11 pkt 5 OWUL, dochodzi również odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego w Narodowym Banku Polskim od kwoty 1.187,15 zł od dnia 13 listopada 2010 r., od kwoty 2.922,10 zł od dnia 12 grudnia 2010 r., od kwoty 21.275,10 zł od dnia 10 lutego 2011r., od kwoty 2.200 zł od dnia 10 lutego 2011r., od kwoty 286,70 zł od dnia 10 lutego 2011r. Nadto powód żądał zasądzenia od pozwanej kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wywołała, że powód zawyżył należne mu kwoty, gdyż nie uwzględnił dokonanych przez nią wpłat. Zwracała uwagę, że pojazd został zwrócony powodowi, który sprzedał go za cenę 55.000 zł. W przekonaniu pozwanej okoliczność ta zwalniała ją z obowiązku zapłaty tzw. kwoty wykupu. Pozwana wskazała także, że powód obciążał ją kwotami rat uwzględniającymi podatek VAT, a rozliczając wartość umowy odjął jedynie kwotę netto (cenę netto) ze sprzedaży pojazdu, gdy tymczasem powinien odjąć kwotę wraz z podatkiem VAT.

W dniu 25 września 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.447,25 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP liczonymi od dnia 10 lutego 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.331 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (sygn. akt XI GC 596/13).

Sąd ustalił, że strony zawarły umowę leasingu operacyjnego, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się płacić co miesiąc na rzecz powódki wynagrodzenia za używanie pojazdu (opłaty leasingowe). Wpłaty miały następować zgodnie z harmonogramem stanowiącym integralną część umowy.

Tytułem opłat leasingowych, na podstawie § 1 umowy leasingu, powódka wystawiła następujące faktury VAT: (...) na kwotę 1.187,15 zł z dnia 2 listopada 2010 r. z terminem płatności 12 listopada 2010 r., (...) na kwotę 2.922,10 zł z dnia 1 grudnia 2010 r. z terminem płatności w dniu 11 grudnia 2010 r. Należności stwierdzone wyżej wskazanymi fakturami zostały uregulowane w dniu następnym po terminie oznaczonym w fakturach.

Wobec jednak tego, że pozostałe opłaty leasingowe nie były regulowane w terminie przewidzianym harmonogramem powód wezwał pozwaną do zapłaty wymagalnych należności, stwierdzonych wystawionymi fakturami. Wyzaczył przy tym dodatkowy termin do zapłaty zaległości z umowy leasingu wskazując, że po bezskutecznym jego upływie, przedmiotowe wezwanie stanowić będzie wypowiedzenie umowy leasingu w trybie natychmiastowym.

Pozwana nie dokonała spłaty zadłużenia. Na podstawie § 18 ust. 1 c OWUL, który stanowi, że „finansujący uprawniony jest do wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym w przypadku: (...) opóźnienia korzystającego z zapłatą przynajmniej jednej opłaty leasingowej, jeżeli pomimo pisemnego wyznaczenia przez finansującego dodatkowego terminu do zapłaty zaległości korzystający nie dokona spłaty całego zadłużenia” oraz w związku odebraniem wezwania w dniu 23 listopada 2010 r. umowa leasingu numer (...) uległa rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia z dniem 30 listopada 2010 r. Wobec wypowiedzenia umowy leasingu na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwana, na podstawie § 19 pkt 2 OWUL, po stronie powoda powstała wierzytelność wobec pozwanej odpowiadająca „kwocie wszystkich przewidzianych w umowie niezafakturowanych opłat leasingowych netto powiększonej o wartość końcową przedmiotu leasingu netto oraz pomniejszonej o korzyści, jakie powód uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązaniem umowy leasingu”. Należna powodowi kwota z tego tytułu, tj. 21.275,10 zł, stanowiła sumę niezafakturowanych opłat leasingowych netto, określonych w harmonogramie do tej umowy, każda po 2.395,16 zł, tj. od raty wymagalnej w dniu 11 stycznia 2011 r. do raty wymagalnej w dniu 11 listopada 2012 r., czyli łącznie 23 raty. Podlegała ona powiększeniu o wartość końcową pojazdu, tj. sumę 10.901,87 zł wskazaną w § 2 umowy leasingu. Tak ustalona należność podlegała pomniejszeniu o wartość uzyskaną przez powoda ze sprzedaży przedmiotu leasingu, przekazanego przez pozwaną powodowi w dniu 7 grudnia 2010 r. i sprzedanego przez powoda za 55.000 zł.

Na podstawie § 19 ust. 4 b OWUL w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu „korzystający zobowiązany jest do zapłaty na rzecz finansującego poniesionych przez finansującego (...) opłat za wycenę przedmiotu leasingu”. W związku z poniesieniem kosztów wyceny przedmiotu leasingu powódce na podstawie § 19 ust. 4 a OWUL należała się kwota 286,70 zł tytułem poniesionych kosztów wyceny przedmiotu leasingu. Przedmiot leasingu wyceniony został na kwotę 50.100 zł brutto.

Na podstawie § 19 pkt 4 a OWUL w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu „korzystający zobowiązany jest do zapłaty na rzecz finansującego poniesionych przez finansującego (...) opłat windykacyjnych, w tym opłat związanych z działaniem osób trzecich, prowadzących do zwrotu przedmiotu leasingu finansującemu”. Wysokość tych opłat została wskazana w Tabeli Opłat i Prowizji dla umowy leasingu nr (...). Opłata za odbiór przedmiotu leasingu w wyniku procesu windykacyjnego wynosiła 5% wartości rynkowej przejętego przedmiotu leasingu. Wartość rynkowa przedmiotu leasingu, ustalona została na podstawie ekspertyzy technicznej, sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę.

W związku z poniesieniem kosztów działania osób trzecich, prowadzącego do zwrotu przedmiotu leasingu, określonego w umowie leasingu powodowi na podstawie § 1 pkt 4 a OWUL należała się kwota 2.200 zł brutto.

Sąd prezentując motywy rozstrzygnięcia wyjaśnił, że podstawę prawną roszczenia stanowiły postanowienia umowy leasingu operacyjnego oraz regulacja zawarta w art. 709¹⁵ k.c. Przywołując treść wskazanego przepisu wskazał, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie, a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu.

Pozwana zaprzestała płać rat leasingowych wynikających z umowy zawartej z powodem. Sąd uznał, że kwota zadłużenia z tytułu wystawionych faktur wraz z należnymi odsetkami, jak i należności z tytułu przyszłych rat leasingowych nie były kwestionowane przez pozwaną, z tym zastrzeżeniem, że pozwana wskazywała, iż suma dochodzona pozwem nie uwzględniała wszystkich dokonanych przez nią wpłat. Pozwana przedłożyła dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń w postaci przelewów. W ocenie sądu przelewy przedstawione przez pozwaną zostały uwzględnione w wyliczeniach powoda. Ostatnie raty wpłacone przez pozwaną, to kwoty 1.187,15 zł w dniu 13 listopada 2010 r. i 2.922,10 zł uiszczona w dniu 12 grudnia 2010 r., które powód ujął w treści pozwu. Powód przy tym już w pozwie określił, że dochodzi sumy rat za okres późniejszy, tj. od stycznia 2011 r. do listopada 2012 r.

Strona powodowa na podstawie łączącej strony umowy skutecznie wypowiedziała umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym. W przekonaniu Sądu spór koncentrował się wokół kwoty uzyskanych korzyści materialnych z tytułu sprzedaży przedmiotu leasingu i zasadności odliczenia kwoty netto z tego tytułu oraz obciążenia pozwanej kwotą wykupu.

Zdaniem Sądu z treści łączącej strony umowy leasingowej, tj. § 19 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu należało wyprowadzić wniosek, że w razie przedterminowego rozwiązania umowy leasingu leasingodawca miał prawo żądać zapłaty wszystkich pozostałych opłat leasingowych oraz wartości końcowej, która podlegała pomniejszeniu o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem wraz z równowartością ceny sprzedaży poleasingowej. W umowie nie wskazano, że równowartość ceny sprzedaży będzie pomniejszała zobowiązanie pozwanej według wartości netto uzyskanej ze sprzedaży. Również art. 709¹⁵ k.c. stanowi, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. W ocenie Sądu w przypadku, gdy leasingodawca faktycznie sprzedał przedmiot leasingu i otrzymał cenę z podatkiem VAT, to winien odliczyć także tę wartość od zobowiązania pozwanej. Takie rozumowanie koresponduje z treścią art. 709¹⁵ k.c.

Sąd przyjął, że ciężar udowodnienia wysokości wierzytelności leasingodawcy powstałej w wyniku rozwiązania umowy zgodnie z art. 709¹⁵ k.c. spoczywał na stronie powodowej. (...) pozwanej powinna się sprowadzać do podniesienia zarzutu dotyczącego konieczności odliczenia tych korzyści. Powód zaś winien wykazać, że odliczył uzyskane korzyści po myśli przywołanego przepisu. W tym zakresie Sąd odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2012 r., wydanego w sprawie I CSK 176/11 (LEX nr 1131111), w myśl którego przewidziane w art. 709¹⁵ k.c. rozwiązanie pełni funkcję odszkodowania za szkodę poniesioną przez finansującego wskutek naruszenia przez korzystającego umowy leasingu z przyczyn, za które on odpowiada. Ze względu na to, że pełna kwota ustalonych w umowie, a niezapłaconych rat mogłaby przewyższać szkodę powstałą w majątku finansującego, a więc przekraczać przewidziane w art. 361 § 2 k.c. granice dopuszczalnej wysokości odszkodowania, w art. 709¹⁵ k.c. przewidziano pomniejszenie kwoty umówionych, a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Na podstawie powyższego skonstatował, że chodzi o przyjęcie takiej wykładni art. 709¹⁵ k.c., która nie byłaby sprzeczna z zasadą wynikającą z art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którą odszkodowanie nie może przenosić wartości szkody doznanej przez wierzyciela. Zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność dłużnika nie może, innymi słowy, prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela.

W przekonaniu Sądu Rejonowego dochodzona należność z tytułu niezapłaconych rat leasingowych powinna zostać, co do zasady, zmniejszona o wartość odzyskanego przez finansującego przedmiotu leasingu. Sąd wyraził przy tym wątpliwość, czy wartość przedmiotu leasingu jest tożsama z ceną jego sprzedaży. Zwrócił przy tym uwagę, że przepis art. 709¹⁵ k.c. wprawdzie zawiera słowa „może”, ale oznacza to wyłącznie tyle, iż finansujący może, lecz nie musi, skierować do leasingobiorcy roszczenie o zapłatę kwoty stanowiącej rekompensatę za przedterminowe rozwiązanie umowy. Wyłączenie stosowania tej normy prawnej jest więc możliwe tylko w ten sposób, że leasingodawca zrezygnuje z dochodzenia tego roszczenia. Jeżeli jednak zdecyduje się na zgłoszenie żądania to kwota, której dochodzi nie może przewyższać szkody powstałej w jego majątku w następstwie przedterminowego rozwiązania umowy leasingu, bowiem byłoby to sprzeczne z powszechnie obowiązującym przepisem art. 361 § 1 k.c., z którym rozliczenie umowy leasingu – jak wyżej wskazano – musi korespondować. Zatem korzyści uzyskane przez finansującego podlegają obligatoryjnie odliczeniu od kwoty należnej mu od korzystającego, a norma art. 709¹⁵ k.c. stanowi w tym znaczeniu przepis iuris cogentis. Posługiwanie się przez powoda w pozwie pojęciem „ceny sprzedaży przedmiotu leasingu netto” jest nieuprawnione, bowiem w umowie tak nie określono, a niezależnie od tego byłoby to sprzeczne z art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. Przytoczona regulacja prawna sprowadza się do uniemożliwienia finansującemu uzyskania kosztem leasingobiorcy korzyści przewyższającej jego szkodę, spowodowaną przedterminowym rozwiązaniem umowy poprzez uzyskanie wyższej wartości ze sprzedaży przedmiotu leasingu, a następnie odliczenie po cenie zaniżonej i nałożenie na leasingobiorcę obowiązku wyrównania różnicy, która nie wystąpiła.

Sąd uznał, że strona powodowa w sposób niewłaściwy rozliczyła uzyskane korzyści majątkowe poprzez przyjęcie ceny sprzedaży pojazdu netto, skoro otrzymała cenę brutto i nie wykazała, że nie mogła odliczyć tej wartości w rozliczeniach z urzędem skarbowym. Ciężar dowodu spoczywał w tej materii na powodzie. Z tej racji sąd pomniejszył zobowiązanie pozwanej o wartość brutto uzyskaną ze sprzedaży. Rozumowanie to było wzmocnione faktem, że leasingodawca obciążył pozwaną także wartością końcową, tzw. wartością wykupu pojazdu, gdy tymczasem uzyskał wartość ze sprzedaży wyższą od wartości wykupu. Wartość końcowa pojazdu doliczona do zobowiązania pozwanej, tj. kwota 10.901,87 zł niemal się pokrywa z wartością nieuwzględnionej części wartości sprzedaży VAT wynoszący 10.284,55 zł. W ocenie sądu obciążenie pozwanej wartością wykupu w sytuacji uzyskania ceny sprzedaży wyższej od wartości wykupu było nieuprawnione w świetle regulacji z art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu prawidłowo powód doliczył do wysokości dochodzonego odszkodowania należności z tytułu windykacji i kosztów transportu (2.200 zł) oraz ekspertyzy przedmiotu leasingu (286,70 zł), albowiem wprost to wynikało z zawartej umowy.

Rozstrzygnięcie co do odsetek w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego w Narodowym Banku Polskim znajduje podstawę w regulacjach umowy leasingu. Mając na uwadze fakt, że zapłata należności z faktury (...)

w kwocie 1.187,15 zł z dnia 2 listopada 2010 r. z terminem płatności 12 listopada 2010 r. oraz z faktury (...) w kwocie 2.922,10 zł z dnia 1 grudnia 2010 r. z terminem płatności w dniu 11 grudnia 2010 r. nastąpiła, a powódka nie wykazała, kiedy kwoty te wpłynęły na jej konto, Sąd nie obliczył należnych odsetek od tych kwot. Z dowodów przedstawionych przez pozwaną wynika, że przelewy były dokonane w terminach płatności. Na konto powódki środki mogły wpłynąć w dniu następnym. Natomiast od kwoty należnego powodce odszkodowania zasądzone odsetki od dnia 10 lutego 2011 r., czyli od dnia następnego po terminie zapłaty wskazanym w wezwaniu z dnia 2 lutego 2011 r.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Sąd wywodził, że w związku ze złożonym przez stronę powodową wnioskiem o zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz wynikiem sprawy, którą pozwana przegrała w 48 %, obowiązana jest ona zwrócić powodowi 48 % poniesionych przez niego kosztów procesu. Na koszty składały się: opłata od pozwu 1.394 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2.400 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł, a zatem 48 % z sumy tych należności stanowi kwota 1.331 zł.

Apelację od wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w części oddalającej powództwo. Domagał się jego zmiany w pkt II przez uwzględnienie powództwa również w pozostałym zakresie, tj. przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 14.393,80 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego w Narodowym Banku Polskim:

- od kwoty 1.187,15 zł od dnia 13 listopada 2010 r.,

- od kwoty 2.922,10 zł od dnia 12 grudnia 2010 r.,

- od kwoty 10.284,55 zł od dnia 10 lutego 2011 r.

Nadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako żądanie ewentualne zgłosił wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 505³⁷ § 3 k.p.c., art. 505²⁸ k.p.c. w związku z art. 505 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez brak zastosowania w sprawie art. 505³⁷ § 3 k.p.c., art. 505²⁸ k.p.c. w związku z art. 505 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu doręczenia powodowi wniesionego przez pozwaną w elektronicznym postępowaniu upominawczym sprzeciwu, mimo że Sąd I instancji winien wezwać pozwaną do uzupełnienia sprzeciwu w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym miała być rozpatrywana sprawa - w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania, a następnie doręczyć powodowi sprzeciw wraz z wezwaniem na rozprawę, co w konsekwencji skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony swoich praw i prowadzi do nieważności postępowania;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego art. 504 § 1 i § 2 k.p.c., w związku z art. 505³⁷ § k.p.c. i (...) k.p.c., mające wpływ na wynik postępowania, poprzez brak ich zastosowania mimo, że przewodniczący winien po uzupełnieniu przez powoda pozwu, wezwać pozwaną do uzupełnienia sprzeciwu w sposób odpowiedni dla postępowania - w terminie dwutygodniowym, zaś wobec braku uzupełnienia sprzeciwu we wskazanym terminie Sąd I instancji powinien wydać wyrok zasądający,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż korzyścią jaką odniósł powód wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem

i rozwiązania umowy leasingu w rozumieniu komentowanego artykułu jest kwota brutto uzyskana ze sprzedaży przedmiotu leasingu, a nie jak wskazał powód kwota netto, co było konsekwencją naruszenia art. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez brak uwzględnienia treści § 20 ust. 2 i 3 OWUL, jak również bezpodstawne stwierdzenie, że obciążenie pozwanej wartością wykupu w sytuacji uzyskania ceny sprzedaży wyższej od wartości wykupu było nieuprawnione w świetle regulacji (...) k. c. w związku z art. 361 k.c., tymczasem nie sposób podzielić powyższej wykładni albowiem powód nie uzyskał korzyści, o którą Sąd I instancji bezpodstawnie pomniejszył żądane odszkodowanie,

4) naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c., art. 481 k.c. mające wpływ na wynik postępowania, polegające na błędnej, albowiem dowolnej i wewnętrznie sprzecznej ocenie okoliczności sprawy i przedłożonych dowodów, uchybiającej zasadom logiki poprzez przyjęcie, że pozwana dokonała zapłaty za faktury dochodzone w niniejszym postępowaniu (tj. (...) oraz (...)) mimo braku ustalenia tej okoliczności oraz stwierdzenie braku podstaw do zasądzenia odsetek od rzekomo zapłaconych faktur z powodu braku podania przez powoda terminów ich zapłaty, jak również bezpodstawne stwierdzenie, że powód dokonał odliczenia podatku VAT w rozliczeniach z urzędem skarbowym, tymczasem twierdzenie to pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 451 § 3 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sprawie, skutkujące błędnym stwierdzeniem, że pozwana dokonała zapłaty za faktury (...), mimo że powód zaliczył wpłaty pozwanej na poczet najdawniej wymagalnych należności zgodnie z dyspozycją art. 451 § 3 k.c., a zatem na fakturę wymagalną w miesiącu październiku 2011 r. i częściowo na fakturę wymagalną w miesiącu listopadzie 2010 r., stąd powód dochodził w niniejszym postępowaniu z tytułu faktury (...) kwoty 1.187,15 zł; zaś z faktury (...) kwoty 2.922,10 zł, co skutkowało bezpodstawnym oddaleniem powództwa w zakresie kwoty 4.109,25 zł.

Uzasadnienie środka zaskarżenia stanowiło rozwinięcie poszczególnych zarzutów. W szczególności powód wywodził, że wobec wniesienia sprzeciwu przewodniczący powinien wyznaczyć rozprawę i zarządzić doręczenie powodowi sprzeciwu razem z wezwaniem na rozprawę, co wnika wprost z art. 505 § 1 k.p.c. Wraz z zarządzeniem wzywającym do usunięcia braków formalnych i uzupełnienia sprzeciwu przewodniczący powinien zarządzić także doręczenie pozwanemu pisma obejmującego uzupełnienie pozwu przez powoda oraz pouczyć pozwanego o treści art 503 § 1 zd. 3 k.p.c. W przekonaniu skarżącego można stwierdzić, że skoro powodowi nie doręczono sprzeciwu, to zaistniała sytuacja jakby w ogóle nie został on wniesiony. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach wniesionego sprzeciwu, wyznaczonego zakresem zaskarżenia nakazu zapłaty. Brak doręczenia powodowi sprzeciwu pozwanej pozbawia powoda możliwości obrony, albowiem powód nie wie w jakim zakresie został zaskarżony nakaz zapłaty oraz przede wszystkim jakie zarzuty podniosła w nim pozwana. Sąd I instancji poprzestał na niczym nie popartych twierdzeniach pozwanej, jakoby dokonała zapłaty za faktury nr (...). Tymczasem wszelkie wpłaty pozwanej zostały zaliczone i pomniejszyły wysokość zadłużenia pozwanej. Zgodnie bowiem z 451 § 3 k.c. powód zaliczył wpłaty pozwanej na fakturę wymagalną w miesiącu październiku 2011 r. i częściowo na fakturę wymagalną w miesiącu listopadzie 2010 r., stąd powód dochodził w niniejszym postępowaniu z tytułu faktury (...) kwoty 1.187,15 zł; zaś z faktury (...) kwoty 2.922,10 zł.

Niezależnie od powyższego za całkowicie nieuzasadnione i sprzeczne z twierdzeniami Sądu I instancji uznać należy brak zasądzenia odsetek od rzekomo zapłaconych faktur z powodu braku podania przez powoda terminów ich zapłaty. Twierdzenie sądu pozostają w tym względzie ze sobą sprzeczne, albowiem z jednej strony sąd wskazuje, że pozwana zapłaciła za rzeczony faktury w dniu następnym po terminie oznaczonym w fakturach, a z drugiej wskazuje, że brak było podstaw do zasądzenia od pozwanej odsetek za opóźnienie w płatności za ww. faktury, wobec braku podania przez powoda, kiedy otrzymał ww. należności, co stanowi rażące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz 481 k.c. W omawianym zakresie Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny okoliczności sprawy, sprzecznej z materiałem dowodowym.

Powód wywodził, że dokonana wykładnia art. 709¹⁵ k.c. była wadliwa gdyż odszkodowanie ma służyć finansującemu przywróceniu stanu, w jakim znajdowałby się, gdyby korzystający z przedmiotu umowy należycie wykonał swoje zobowiązanie. Podstawą odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 709¹⁵ k.c. Skarżący podnosił, że w literaturze wskazuje się, że finansujący może żądać od korzystającego niezapłaconych jeszcze rat wynagrodzenia, pomniejszonych

o dwojakiego rodzaju korzyści: po pierwsze, wynikające z wcześniejszej zapłaty rat, po wtóre - z wcześniejszego rozwiązania umowy leasingu.

Zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Umów Leasingu (OWUL), stanowiących integralną część zawartej umowy leasingu „po zakończeniu umowy leasingu korzystającemu przysługuje prawo do nabycia przedmiotu leasingu za wartość końcową, określoną w umowie albo prawo do dalszego użytkowania przedmiotu leasingu na podstawie zawartej z finansującym umowy leasingu (...)”. Wskazane prawa przysługują korzystającemu w sytuacji, gdy „wszystkie należne opłaty leasingowe oraz inne należności wynikające z umowy leasingu zostały zapłacone”. W przypadku nieskorzystania przez korzystającego z tych uprawnień jest on zobowiązany do niezwłocznego wydania przedmiotu leasingu, a finansujący może zaś dokonać jego sprzedaży. Wobec niewykonania warunków umowy leasingu, a w konsekwencji dokonania wypowiedzenia umowy, pozwana nie mogła skorzystać z tych uprawnień. Odpowiednio korzyścią byłaby końcowa wartość pojazdu, w przypadku nabycia przez pozwaną pojazdu, będącego przedmiotem leasingu lub opłaty za dalsze użytkowanie przedmiotu leasingu w przypadku zawarcia z finansującym umowy lub cena sprzedaży pojazdu w sytuacji, gdyby pozwana sama nie nabyła przedmiotu leasingu. Nie sposób dokonywać wykładni pojęcia korzyści w oderwaniu od § 20 ust. 2 i 3 OWUL, które wprost identyfikują korzyść z rzeczywistą wartością netto pojazdu, czego w ogóle Sąd I instancji nie wziął pod uwagę naruszając tym samym art. 65 § 1 i 2 k.c. Powód do ogólnej wartości odszkodowania wliczył jedynie korzyść, jaką uzyskalaby, gdyby po zakończeniu umowy leasingu pozwana sama nabyła pojazd oraz odliczyła faktycznie uzyskane korzyści, tj. kwotę netto uzyskaną ze sprzedaży pojazdu. Za błędne uznaje się twierdzenie, jakoby powód dokonał odliczenia podatku VAT w urzędzie skarbowym, zatem powinien uwzględnić kwotę VAT-u jako korzyść. Powód nie zajmuje się profesjonalnie sprzedażą pojazdów, albowiem głównym przedmiotem jego działalności jest leasing.

Przepis art. 709¹⁵ k.c. stanowi o odszkodowaniu. Nie ma więc przeszkód, aby stosować również ogólne przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące wysokości odszkodowania. Uznać bowiem można, że korzyść w rozumieniu tego przepisu ma podobne znaczenie, co przy określeniu szkody w rozumieniu art. 361 k.c. Zgodnie z zawartą umową leasingu końcowa wartość pojazdu jest korzyścią, której wysokość stwierdzona została w umowie, jaką uzyskalaby powódka, gdyby korzystający należycie wykonał swoje zobowiązanie. Zgodnie z art. 361 k.c. naprawienie szkody w majątku powoda obejmuje również takie korzyści. Skoro art. 709¹⁵ k.c., stanowi o korzyściach finansującego, które to pomniejszają wysokość odszkodowania, to zasadne było uwzględnienie korzyści w postaci wartości końcowej przedmiotu leasingu. W przedmiotowej sprawie fakt podpisania umowy i określenie w niej końcowej wartości pojazdu jest wystarczający dla wykazania z dużym prawdopodobieństwem takiej korzyści. Inne stanowisko byłoby nieracjonalne, trudno bowiem obciążać powoda dodatkową stratą, gdy wypowiedzenie umowy nastąpiło na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi korzystający - pozwana.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona w części, a mianowicie w zakresie dotyczącym żądania zasądzenia opłat leasingowych, stanowiących część 35 raty oraz ratę 36, a ujętych w harmonogramie spłat, w łącznej kwocie 4.109,25 zł. W pozostałym zakresie była bezzasadna.

Sąd Rejonowy przyjął właściwą podstawę prawną rozstrzygnięcia i omówił jej zastosowanie w sposób adekwatny do występujących w sprawie okoliczności faktycznych. Także przebieg postępowania dowodowego był prawidłowy i nie wymagało ono uzupełnienia, czy powtórzenia. Jednakże poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były wadliwe w zakresie dotyczącym zapłaty przez pozwaną kwoty 4.109,25 zł, stanowiącej część 35 raty leasingowej (1.187,15 zł) oraz całej 36 raty (2.922,10 zł) ujętej w harmonogramie spłat.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy, podziеляjąc zarzuty środka zaskarżenia, poczynił ustalenia odmienne. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił na jakiej podstawie ustalił, że należności wyżej opisane zostały przez pozwaną zapłacone. Nie wskazał żadnego dowodu na podstawie, którego poczynił powyższe ustalenie. Należy również zwrócić uwagę, że w odniesieniu do tych należności nawet sama pozwana nie zgłosiła odpowiednio skonkretyzowanych twierdzeń, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że dokonała zapłaty całości opłat leasingowych także za rok 2010. Nie

wskazała jednak, które z dokonanych przez nią płatności dotyczyły faktur nr (...). Z historii operacji na rachunku bankowym pozwanej nie wynika, aby dokonała ona zapłaty za raty leasingowe wymagalne w listopadzie 2010 r. i później. Złożone zaś przez nią potwierdzenia przelewu z 16 listopada 2011 r. i 2 stycznia 2012 r. nie są dedykowane żadnej należności wynikającej z harmonogramu spłat, a przy tym ich łączna wysokość wynosi 1.380 zł. Nawet zatem, gdyby przyjąć, że dotyczą one 35 raty leasingowej, to nie zostałyby ona pokryta w całości, albowiem jej wysokość wynosiła 2.922,10 zł brutto. Zatem nawet po zaliczeniu na nią wpłat dokonanych w roku 2011 i 2012 r. do uiszczenia pozostałaby należność wyższa niż dochodzona pozwem. W konsekwencji nie można także wyprowadzić wniosku, że dokonywane przez pozwaną wpłaty dotyczyły 36 raty leasingowej.

W konstatacji należało przyjąć, że powód wykazał istnienie zobowiązania pozwanej do zapłaty wyżej omawianych należności, a termin świadczenia wynika z harmonogramu spłat (k. 43-44), stanowiącego integralną część umowy leasingu nr (...) z dnia 8 grudnia 2007 r. (k. 35-36). Pozwana podnosząc zarzut wygaśnięcia zobowiązania w związku ze spełnieniem świadczenia pieniężnego powinna była, stosownie do ogólnej reguły dowodowej wyrażonej w art. 6 k.c., okoliczność tą udowodnić. Ciężarowi temu jednak nie podolała. Wobec tego, że zapłata wymagalnych rat leasingowych nie nastąpiła w terminie oznaczonym w harmonogramie spłat, począwszy od dnia następnego przewidzianego w tym dokumencie K. O. popadła w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego i z tego tytułu zobowiązana jest do zapłaty odsetek umownych za opóźnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym przedmiocie stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. Wobec tego, że termin płatności 35 raty oznaczono na 11 listopada 2010 r., a więc dzień ustawowo wolny od pracy należało przyjąć, że upływał on dnia następnego stosownie do treści art. 115 k.c. Tym samym pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie kwoty 1.187,15 zł od dnia 13 listopada 2010 r. i dlatego od tej daty zasądzono od niej odsetki w wysokości wynikającej z art. 359 § 2¹ k.c.

Sąd Okręgowy uznał zawarte w uzasadnieniu apelacji przytoczenia o zaliczeniu dokonywanych przez pozwaną wpłat na poczet raty wymagalnej w październiku 2011 r. za oczywistą pomyłkę, choć twierdzenie to było wielokrotnie i konsekwentnie powtarzane. Należy je wiązać z ratą leasingową wymagalną w październiku 2010 r.

Pozostałe zgłoszone w apelacji zarzuty nie doprowadziły do rozstrzygnięcia postulowanego przez skarżącego.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu naruszenia prawa procesowego skutkującego nieważnością postępowania należy wskazać, że powód wadliwie upatrywał jej w niedoręczeniu mu odpisu sprzeciwu do nakazu zapłaty.

Skarżący odwoływał się do charakteru postępowania wywołanego wniesieniem sprzeciwu do nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Przedstawiał stanowiska doktryny w przedmiocie obowiązków sądu, któremu sprawa została przekazana, a wynikających z faktu wniesienia owego sprzeciwu. Naprowadzona argumentacja jest tyleż szeroka co zbędna. Jest ona powieleniem znanych i utrwalonych poglądów piśmiennictwa, a przy tym nie wiąże się z okolicznościami przedmiotowej sprawy.

Dostrzegając, że pozew został wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym, należy także mieć na uwadze, że znajduje w nim zastosowanie przepis art. 131¹ § 1 k.p.c. Stanowi on, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym doręczeń powodowi dokonuje się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze (doręczenie elektroniczne), a pozwanemu, w przypadku gdy wniesie pismo drogą elektroniczną. Kolejny paragraf przywołanego przepisu przewiduje, że w przypadku doręczenia elektronicznego pismo uznaje się za doręczone z datą wskazaną w elektronicznym potwierdzeniu odbioru korespondencji, a przy braku takiego potwierdzenia doręczenie uznaje się za skuteczne z upływem 14 dni od daty umieszczenia pisma w systemie teleinformatycznym.

Przepis § 272a ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (T.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 259) przewiduje, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym akta sprawy są prowadzone w systemie teleinformatycznym, a w ust. 2 wskazano, że pisma procesowe w postaci papierowej są przekształcane w formę elektroniczną, a następnie są włączane do akt. Akta zaś udostępnia się stronom i ich przedstawicielom za pośrednictwem kont w systemie teleinformatycznym (§ 272b ust. 1 rozporządzenia j.w.).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wyjaśnić, że sprzeciw złożony przez pozwaną w postaci papierowej został przekształcony w formę elektroniczną i włączony do akt prowadzonych w systemie teleinformatycznym. Przedstawiciel powoda zaś posiada dostęp do tych akt za pośrednictwem dedykowanego mu konta. O wpłynięciu sprzeciwu został on także poinformowany przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przez doręczenie mu odpisu postanowienia z dnia 11 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VI Nc-e 2189963/12), co nastąpiło w tej samej dacie i jest udokumentowane w pomocniczym zbiorze dokumentów (k. 20 akt pomocniczego zbioru dokumentów/k. 109 akt sprawy). Tym samym należało przyjąć, że powód był zawiadomiony o wniesieniu sprzeciwu i mógł się z nim zapoznać, skoro po przekształceniu stanowił część akt elektronicznych. Jest natomiast bez znaczenia, czy przedstawiciel powoda faktycznie z aktami i zamieszczonym w nich sprzeciwem się zapoznał. Wybierając określoną formę postępowania sądowego powinien liczyć się z konsekwencjami swojej decyzji.

Mając na uwadze powyższe należało uznać za chybiony zarzut niedoręczenia powodowi sprzeciwu do nakazu zapłaty i braku możliwości zapoznania się z jego treścią. Na gruncie zaprezentowanej przez powoda argumentacji nie można bowiem wyprowadzić wniosku o niesprawności, czy dysfunkcji systemu teleinformatycznego, które uniemożliwiły mu zapoznanie się z aktami sprawy prowadzonymi w systemie teleinformatycznym. Brak także podstaw do wyprowadzenia wniosku, na podstawie przywoływanych przez powoda okoliczności, że sprzeciw wniesiony przez pozwaną w formie papierowej nie został przekształcony w formę elektroniczną i nie był włączony do akt.

W powyższym kontekście należy wyjaśnić, że pozwana nie uzupełniła sprzeciwu ani nie zmieniła jego zarzutów po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej.

Bezasadny okazał się również zarzut oraz argumentacja naprowadzona w jego uzasadnieniu, a sprowadzający się do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy nie popełnił błędu wyprowadzając wniosek, że korzyścią jaką odniósł powód z wcześniejszego rozwiązania umowy leasingu była cena uzyskana ze sprzedaży odebranego pozwanej przedmiotu leasingu. W szczególności do odmiennej oceny nie prowadzi wykładnia § 20 ust. 2 i 3 OWUL. Zawarte w nim postanowienia dotyczą bowiem sytuacji polegającej na wykonaniu w pełnym zakresie umowy leasingu i nieskorzystaniu przez leasingobiorcę z uprawnienia m.in. do nabycia przedmiotu leasingu za wartość końcową, określoną w umowie. Przywołane przez skarżącego reguły wykładni oświadczeń woli nie prowadzą do wniosku, że tożsame zasady rozliczenia pomiędzy stronami powinny mieć zastosowanie do sytuacji, gdy umowa została rozwiązana przed upływem czasu, na który została zawarta. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że w takim przypadku leasingodawca uzyskuje do dyspozycji przedmiot leasingu (pojazd) wcześniej, a zatem o zasadniczo mniejszym stopniu zużycia eksploatacyjnego i wobec jego sprzedaży otrzymuje wyższe świadczenie pieniężne. Tak więc korzyścią uzyskaną w związku ze zbyciem przedmiotu leasingu jest uzyskana ze sprzedaży cena. Rozważając pojęcie ceny należy odwołać się do jej definicji legalnej zawartej, w obowiązującej w dacie sprzedaży, ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 385). Stanowi ją wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę; w cenie uwzględnia się m.in. podatek od towarów i usług, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru podlega obciążeniu takim podatkiem (art. 3 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy). Materiał dowodowy sprawy umożliwia ustalenie ceny za jaką przedmiot leasingu został sprzedany przez powoda po rozwiązaniu umowy z pozwaną. Tym samym istniały podstawy do przyjęcia, że pozwana wykazała wysokość uzyskanej przez powoda korzyści wynikającej z wcześniejszego rozwiązania umowy. Jeśli natomiast powód wywodził, że korzyść ta ma inną wartość niż uzyskana ze sprzedaży pojazdu cena, to jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy powinien tą okoliczność udowodnić. Obowiązkiem temu nie sprostał, gdyż na żadnym etapie postępowania nie zgłosił stosownych wniosków dowodowych dotyczących tej okoliczności, ani nie przedstawił w tym zakresie przytoczeń faktycznych.

Powyzsza kwestia pojawiała się w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, choć nie stanowiła zasadniczej płaszczyzny dywagacji. Tym niemniej nie wzbudziła wątpliwości okoliczność, że korzyścią uzyskaną w związku z tzw. sprzedażą poleasingową była uzyskana przez zbywcę cena (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 566/12, OSNC 2014/10/102).

Jeśli odliczenie korzyści miałyby obejmować wartość inną niż cena uzyskana ze sprzedaży przedmiotu leasingu, to powinno to znaleźć dostateczną podstawę w łączącej strony umowie. Tymczasem ukształtowany przez nie stosunek zobowiązaniowy nie uprawnia powyższego wniosku, w szczególności nie ma podstaw do stosowania w drodze analogii, do analizowanej sytuacji faktycznej, postanowień § 20 ust. 2 i 3 OWUL.

Mając na uwadze całokształt zaprezentowanych rozważań należało, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok zmienić w zakresie jaki wynika z rozstrzygnięcia zawartego w pkt I orzeczenia.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Należy bowiem przejąć, że ostatecznie powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 63%, a uległ w 37%. W takim też stosunku, na podstawie art. 100 k.p.c. koszty postępowania należało rozdzielić. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3.811 zł, a 63% z tej sumy to 2.400,93 zł i taką należność zasądzono od pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów procesu.

W wyniku rozpoznania apelacji wyrok uległ zmianie w ten sposób, że dodatkowo zasądzono od pozwanej kwotę 4.109,25 zł, co stanowi około 29% wartości przedmiotu zaskarżenia. W takim też zakresie należało powoda uznać za wygrywającego sprawę przed sądem II instancji. Poniesione przez niego koszty to opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, łącznie 1.920 zł. Zatem koszty podlegające zwrotowi to 29% z ten kwoty. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalono zgodnie z treścią § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).